NR. 3. LWOW, DNIA 1. LUTEGO 1913. ROK XI.

GŁOS LEKARZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I ZAGADNIENIOM Z ZAKRESU MEDYCYNY SPOŁECZNEJ.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ IZBĘ LEKARSKĄ WSCHODNIO-GALICYJSKĄ.

:: WYCHODZI PIERWSZEGO I PIĘTNASTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA ::

REDAGUJE KOMITET. REDAKTOR NACZELNY: DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

ADRES W SPRAWACH REDAKCYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH:
DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI
LWOW, UL. ŚNIADECKICH 6.
:: :: TELEFON NR. 48/VI. :: ::

PRENUMERATA ROCZNA WYNOSI 6 KORON :: W ROSYI 3 RUBLE :: W NIEMCZECH 6 MAREK :: :: WE FRANCYI 6 FRANKÓW.
WSZELKIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE ADRESOWAĆ NALEŻY:
DR. JAKÓB MOSZKOWICZ, LWÓW, UL. AKADEMICKA 28.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘD. NR. 39.786.

W JEDNOŚCI SIŁA!

TREŚĆ: Higiena społeczna w gospodarce m. Lwowa. — Lekarze przy wyborach do Lwowskiej Rady miejskiej. — Czerwony Krzyż. — Kronika.

Higiena społeczna w gospodarce m. Lwowa.

Jak zwykle przed wyborami do Rady miejskiej, tak i w tym roku w okresie przedwyborczym dużo mówiono i pisano o zadaniach higieny społecznej w stolicy kraju.

Z całej tej literatury i dyskusyi przedwyborczej zasługuje na szczególną uwagę „program miejskiego komitetu wyborczego“, który w przeważnej części poświęcono zadaniom społeczno-higienicznym i sanitarnym. Niczego nowego tu wprawdzie nie powiedziano, a raczej powtórzono i w całość systematyczną ujęto postulaty, które dawniej komitet reformy gospodarki miejskiej gorliwie propagował. Ale właśnie w tem zasługa i dowód wytrawności, że komitet mieszczański, uchodzący za organizacyę elementów konserwatywnych, umiał skorzystać z krytyki żywiołów więcej postępowych i adoptował w całości niemal program reformy.

Nie będzie nie na miejscu w naszem piśmie przytoczenie z programu miejskiego komitetu tych ustępów, które do poprawy zdrowotności bezpośrednio lub pośrednio się odnoszą. Komitet miejski przeprowadził blisko połowę Rady z pośród swych klubowych kandydatów a klub mieszczański w reprezentacyi miasta i nadal stanowić będzie czynnik, decydujący o kierunku dalszej gospodarki. Jeżeli konsekwentnie zechce przeprowadzać swój program, stolica kraju może dla innych naszych miast stać się wzorem postępu sanitarnego a za lat kilkanaście Lwów stałby się najzdrowszem miastem w całem państwie i w Polsce. Niema przesady w tak optymistycznych nadziejach. Zważmy, że w ciągu lat kilkunastu śmiertelność procentowa we Lwowie z przeszło 30 spadła na 20 skonów na 1.000 mieszkańców i że kilka ostatnich lat wykazało we Lwowie znakomity ubytek odsetki skonów z gruźlicy. Miasto dowiodło, że umie przyspieszyć kroku na drodze postępu a niema podstawy do powątpiewania, że w przyszłości nie zboczy z tej drogi.

Oto ustępy z programu komitetu miejskiego, które nas, lekarzy, przedewszystkiem interesują:

„Najbliższe zadania przyszłej Rady, które bezpośrednio stoją przed nami są następujące:

Walka z drożyzną przez zorganizowanie i dalsze rozszerzenie aprowizacyi miasta, a mianowicie:

Urządzenie nowożytne biura targowego, celem zapobieżenia fałszowania towarów spożywczych i ścisłego przestrzegania wagi, a nadto umożliwienia higienicznego przechowania artykułów spożywczych w czysto utrzymanych halach targowych i urządzenie na obwodach miasta licznych targowic w celu decentralizacyi handlu artykułami spożywczymi.

Powiększenie ilości wody w mieście przez założenie nowego rurociągu do Dobrostan celem sprowadzenia wody nietylko do wodociągów jako wody do użytku domowego, ale także celem sprowadzania wody na potrzeby przemysłowe i do skrapiania ulic miasta.

Dalsza budowa łazienek ludowych w celu uprzystępnienia ludności we wszystkich dzielnicach tanich kąpieli. Również konieczną jest przebudowa łaźni Duchenskiego, aby miasto uzyskało wielką nowożytną łaźnię, zaopatrzoną we wszystkie nowoczesne przybory kąpielowe i wyposażoną całym koniecznym komfortem i wszystkiemi higieny wymaganiami. Walka z alkoholem i gruźlicą jest stałą troską miejskiego departamentu zdrowotnego.

Kanalizacya miasta, dzieło wielkie i kosztowne, przychodzi właśnie teraz do wykonania, przy sposobności regulacyi górnego biegu Pełtwi, przeprowadzonej na podstawie ustawy krajowej kosztem kraju i miasta. Dopiero po przeprowadzeniu kanalizacyi miasta we wszystkich dzielnicach będzie można skutecznie zabrać się do walki z chorobami i w krótkim czasie obniży się śmiertelność ludności i podniesie się ogólny poziom higieny społecznej.

W miarę przeprowadzania kanalizacyi w mieście nastąpić może planowe i gruntowne przebrukowanie ulic i placów i to nie tylko w śródmieściu i najbliższych śródmieścia ulicach, ale także na najdalszych obwodach miasta, we wszystkich jego dzielnicach. Niezależnie zaś od tego brukowanie innych ulic powinno stale co roku, jak dotąd, postępować.

Pomimo ogromnych kosztów, jakie urosły w ostatnich latach do kwoty 600.000 koron rcznie i znacznie zaciężyły na

budżecie miejskim, czyszczenie miasta jeszcze wiele pozostawia do życzenia. Okazuje się przeto potrzeba, nie zwiększając dalszych kosztów, zaprowadzenia nowożytnych i w innych miastach europejskich na zachodzie wypróbowanych metod czyszczenia miasta przy dozorze fachowych sił technicznych. Reforma czyszczenia miasta wiąże się z podniesieniem ogólnej higieny w mieście i dotyczy najściślej zdrowia ludności. W tym celu także powiększenie ilości wody zużywanej do potrzeb czyszczenia miasta może oddać znakomite usługi, dlatego rozszerzenie wodociągów i budowa nowego rurociągu z Dobrostan okazuje się konieczna. Z higieną miasta łączy się także konieczność usuwania odpadków gnijących i przetwarzania zabitych ciał zwierzęcych oraz części odpadków rzeźni. W tym celu konieczna jest budowa nowej rakarni, która nie tylko wprowadzi higienę do tego zaniedbanego sposobu usuwania zwierząt bitych, ale potrafi resztki ich spożytkować na cenny materyał nawozowy i może przynieść miastu bezpośrednią korzyść, obok korzyści higienicznych.

Higiena miasta, zaniedbanego od wieków, poddana w ostatnich czasach bardzo ścisłej i gruntownej rewizyi, znacznie się poprawiła. Przez stworzenie zakładu społecznej polityki, jakim jest miejska Kasa chorych, znaczny dział pracy higienicznej miejskiej służby zdrowia znalazł już skuteczne i umiejętne wykonanie. Niemniej jednak pozostały całe dziedziny pracy higienicznej dotychczas nietknięte, a wymagające czujnej opieki, umiejętnej pracy miej. lekarzy higienistów. Ten nowy dział higieny społecznej rozwinąć, pogłębić i wypełnić treścią rzeczywistej pracy nad polepszeniem zdrowia ludności, dzieci i młodzieży, kontrola higieniczna na każdem polu, nawet na tych, na których dotychczas nie była z mocy ustawy wykonywana, działanie więcej zapobiegawcze ‚aniżeli represyjne, jest nową dziedziną pracy higieny społecznej, którą nam należy w interesie zdrowia publicznego rozwinąć. Miejska służba zdrowia będzie miała na tem polu wiele dobrego do zdziałania dla dobra i zdrowia mieszkańców Lwowa.

Z nowem zabudowaniem wielkiego miasta, jakiem dziś już jest nasza stolica, wysuwa się konieczność nowego planu regulacyi miasta i wykreślenia planu nowego oddalonych dzielnic, zabudowania i zadrzewienia ich, oraz nowego planu niwelacyi i odmierzenia gruntów w mieście.

Ustawa budowlana jest już stanowczo przestarzała i musi być w najbliższej przyszłości zmieniona i dostosowana do nowoczesnych potrzeb społecznych.

Nad tą ustawą pracuje Urząd budowniczy już od wielu lat. Nowela do obecnej ustawy budowlanej kilkakrotnie była już przedkładana Radzie miejskiej do załatwienia, dotąd jednak nie przyjęta. Jest to potrzeba piekąca i musi być jak najrychlej załatwiona w interesie ludności uboższej, która najbardziej cierpi na niehigienicznych mieszkaniach w piwnicach i suterenach, oraz z uwagi na estetykę miasta.

Zniesienie rampy na Żółkiewskiem jest starem żądaniem miasta do rządu, równie jak przeniesienie prochowni poza obręb miasta daleko o kilka kilometrów w pole.

Wykupno magazynów wojskowych na cele miejskie, oraz oddanie rządowi gruntów pod budowę koszar, aby można za to otrzymać niezmiernie cenne dla miasta grunta pod koszarami w samem mieście.

Jestto postulat polityki higienicznej usunięcie z obrębu miasta szpitali wojskowych, pralni wojskowych, więzień, koszar i tym podobnych budynków, które powinny się znajdować nie w śródmieściu na najpiękniejszych ulicach miasta, lecz wśród całkiem innego otoczenia pól i lasów, przy rogatkach miasta.

To samo się odnosi do więzień zakładu karnego na Grodeckiem i Zakładu dla kobiet obok kościoła św. Magdaleny. Zakłady te nareszcie powinny być przesunięte z centrum miasta.

Ułożeniem planu zabudowania miasta na najbliższe dziesięciolecie powinien zająć się departament budowniczy.

Plan regulacyi III. dzielnicy wygotowany — trzeba go konsekwentnie przeprowadzić.

Założenie nowego cmentarza centralnego staje się koniecznością wobec ogromnego rozwoju miasta.

Wreszcie w dziedzinie higieny społecznej staje przed miastem nowe, a bardzo wdzięczne zadanie pomocy w urządzeniu zakładów klimatycznych w przecudnych okolicach w pobliżu Lwowa celem umożliwienia uboższej ludności korzystania w lecie z taniego wypoczynku w letniskach miejskich i wytchnienia, oraz spędzenia lata w pobliżu miasta bez szkody dla obowiązków zawodowych. Przyłączenie sąsiednich gmin przedmiejskich do Lwowa, już od dłuższego czasu jest w trakcie badań przedwstępnych.

W zakresie polityki społecznej miasto nie może ustawać w pracy około podniesienia urządzeń społecznych dla najuboższych warstw ludności. Obowiązki, jakie się tutaj narzucają, są na najbliższą przyszłość następujące:

Dalsza budowa domów mieszkalnych dla funkcyonaryuszy i służby miejskiej obok dwóch domów będących w budowie na Gabryelówce.

Organizacya pośrednictwa pracy przez zmianę dzisiejszego urzędu.

Budowa tanich domów noclegowych i domów pracy celem usunięcia żebractwa i dostarczenia bezdomnym sposobności do pracy i dachu nad głową, oraz reforma dotychczasowej opieki nad ubogimi“.

Lekarze przy wyborach do lwowskiej Rady miejskiej.

Komitet techników zwrócił się do prezesa Tow. lek. lwow. prof. Bednarskiego z propozycyą, by lekarze złączyli się z technikami w osobny komitet wyborczy dla zamanifestowania przy wyborach, że uważają za pożądane powołanie większej liczby techników i lekarzy do Rady miejskiej. Prof. Bednarski oddał inicyatywę w tej sprawie prezydentowi Izby lekarskiej dr. Festenburgowi, który w dniu 10. stycznia na posiedzeniu Wydziału Izby rzecz tę przedstawił.

Zaledwie 5 dni dzieliło od głosowania, a wszystkie większe komitety wyborcze miały już zamkniętą listę kandydatów, wobec czego z góry nie można było obiecywać sobie zbyt wielkiego powodzenia w akcyi, przedsiębranej przez techników i lekarzy. Dlatego Wydział Izby bardzo się wahał, czy wogóle do niej przystąpić. Ostatecznie uchwalono wejść w rokowania z technikami, z wyraźnem jednak zaznaczeniem, że czyni to Izba więcej dla nawiązania stosunków na przyszłość. Izba uchwaliła jako warunek współdziałania, że delegaci jej mają mieć wpływ na układ całej listy. Z pośród lekarzy obok dotychczasowych radnych: dra Mikołajskiego, dra Piseka, dra Piaseckiego i dra Starzewskiego uchwaliła Izba kandydatury: dra Kucery i dra Papée'go. Jako delegatów i pełnomocników Izby w rokowaniach z technikami wybrano: dra Mikołajskiego, dra Papée'go, dra Schellenberga, dra Ziona.

Delegaci jeszcze tej samej nocy po posiedzeniu starali się spotkać z prezydyum komitetu techników, a gdy to było niemożliwem, poświęcili całe następne dwa dni na narady przedwyborcze. W sobotę 11. stycznia w nocy zawahali się techni-

cy i ostateczną decyzyę, czy ma się wydać osobną listę techników i lekarzy odroczono do dnia następnego.

Dopiero w niedzielę 12. stycznia późnym wieczorem po przezwyciężeniu wielu trudności ułożono definitywną listę kandydatów, którą w poniedziałek 13. stycznia oddano pod prasę.

Pozostało zatem zaledwie 3 dni do spopularyzowania tej listy i agitacyi przedwyborczej.

Delegaci Izby lekarskiej wytężyli starania, by wyniki głosowania były poważne. Dołączono po parę egzemplarzy listy do „Głosu Legarzy", który we wtorek rozesłano. Kosztem dra Mikołajskiego wydano tę listę w 40.000 egzemplarzach i rozpowszechniono w mieście, rozlepiono po mieście odezwę, zakupiono 10.000 egzemplarzy „Kurjera Lwowskiego", w którym odezwę podano w postaci anonsu na całej stronie i te 10.000 egzemplarzy wraz z dołączoną listą rozdano bezpłatnie publiczności.

Komitet techników ze swej strony pracował usilnie.

Tak wytężona agitacya sprawiła, że na listę „bezpartyjną" komitetu techników i lekarzy padło 437 głosów. Jest to cyfra bardzo poważna. Od dawna przygotowujący wybory „Związek Organizacyi Narodowych" uzyskał 687 głosów, czynny, zebrał tylko 281 głosów a stronnictwa polityczne, rozporządzające wielkim aparatem agitacyjnym, zdobyły: stron-

porządzające wielkim aparatem agitacyjnym, zdobyły: stron-

nictwo katolicko-narodowe 727 głosów, stronnictwo demokracyi polskiej 826 głosów.

Możemy śmiało twierdzić, że gdyby bezpartyjny komitet techników i lekarzy miał zamiast 3 dni bodaj 3 tygodnie czasu do pracy, byłby zebrał tysiące głosów.

W każdym razie komitet nasz zaznaczył się poważnie, pozyskał sympatye w szerokich kołach i jest uzasadniona nadzieja, że przy następnych głosowaniach wszystkie komitety wyborcze poważnie z nami liczyć się będą i że powiedzie się z czasem zapewnić zwycięstwo zasadzie, że w Radzie miejskiej lekarze i technicy powinni posiadać dostateczną reprezentacyę dla fachowego nadzoru nad sprawami, dotyczącemi higieny miasta.

W głosowaniu brało udział blisko 12.000 wyborców. Ogromną większość, bo przeszło 8.000 głosów otrzymały listy bloku narodowego, na których przyjęto kandydatury czterech lekarzy: dra Mikołajskiego, dra Piseka, dra Piaseckiego, dra Starzewskiego. Wybór tych kolegów jest więc bardzo prawdopodobnym a pewnym jest dra Starzewskiego, który był pomieszczonym na wszystkich listach.

Dr. Papée, dr. Zgórski i dr. Kucera byli na listach komitetu techników i lekarzy i komitetu reformy, przypuszczalnie więc otrzymają około 4.000 głosów. Dr. Danielski, który na własną rękę rozwinął bardzo energiczną agitacyę, znalazł się na liście komitetu reformy i na paru listach mniejszych komitetów, był jednak tak licznie dopisywany, że może dojdzie i do 5.000 głosów.

Skrutynium potrwa kilka tygodni a wobec praktykowanej na wielką skalę metody kreśleń i dopisów przynieść może niespodzianki.

Czerwony Krzyż.

jego organizacya, zadanie i cele oraz stosunek do społeczeństwa.

Referat wygłoszony na posiedzeniu Wydziału kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi dnia 9. grudnia 1912 przez dra Kaliksta Krzyżanowskiego.

Ogromne postępy cywilizacyi, jakimi zaznaczyła się w historyi druga połowa XIX. wieku, a które dają się spostrzegać w każdej dziedzinie życia ludzkiego, objęły także sposób prowadzenia dzisiejszych wojen.

Tą przełomową chwilą, w której w miejsce dotychczasowej niemal obojętności dla cierpień rannych w bitwach wojowników, w miejsce zakorzenionego zwyczaju znęcania się nad pokonanym wrogiem, zapanowało uczucie bezwzględnej ludzkości i nieprzebranego miłosierdzia dla cierpień tych, którzy z bronią w ręku ofiarują swe życie dla potrzeb ojczyzny, jest rok 1864.

Konwencya genewska.

W tym roku bowiem została przez rządy wielkich państw Europy zawartą w Genewie konwencya, normująca sposób postępowania z rannymi na polu walki bojownikami i ich pielęgnowania.

Na mocy tej konwencyi zobowiązały się rządy poszczególnych państw uznać wszystkie szpitale i ambulanse, t. j. lazarety polowe i inne ruchome zakłady, udające się za wojskiem na pole bitwy w celu przyjmowania chorych i rannych, oraz cały personal sanitarny i ambulansowy za neutralne, nieść pomoc i pielęgnować wszystkich rannych lub chorych wojskowych bez względu na ich narodowość, a w końcu wziąć w opiekę tych mieszkańców kraju, którzy przychodzą rannym z pomocą.

Artykuł bowiem V. konwencyi genewskiej, ogłoszonej w Dzienniku praw państwa nr. 97, zeszyt XL. z 25. sierpnia 1866 r. opiewa w brzmieniu autentycznego tłumaczenia urzędowego, jak następuje:

„Mieszkańcy kraju, rannym w pomoc przychodzący, mają być szanowani i pozostać wolnymi. Jenerałowie wojnę prowadzących państw obowiązani są oznajmić mieszkańcom, że się ich wzywa do tej przysługi ludzkości, której skutkiem jest neutralność. Każdy ranny służyć ma domowi, który go przyjął i pielęgnuje za salwą gwardyi. Mieszkaniec, podejmujący u siebie rannych, uwolniony ma być od kwaterunku i w części uwzględniony przy ewentualnych kontrybucyach wojennych".

Odznaką neutralności ma być po myśli postanowień artykułu VII. wspomnianej konwencyi wyrazista i wszędzie równa chorągiew dla szpitali, ambulansów i ewakuacyi, z przyłączonym dla niej sztandarem narodowym, oraz opaska ramienna dla służby neutralnością pokrytej.

Chorągiew i opaska ramienna nosić mają Czerwony Krzyż w białem polu.

Wskutek tych humanitarnych zarządzeń, spadły ogromne obowiązki na kierownictwa armii podczas wojny, a to tem bardziej, że obecne wojny, wymagają wyprowadzania w pole nierównie większych mas wojsk, niż dawniej i że udoskonalone szybkodziałające a dalekonośne rodzaje dzisiejszej broni, ubezwładniają w bitwach o wiele więcej wojowników, aniżeli w wojnach przeszłości. Stąd też w wojnach dzisiejszych opieka sanitarna nad rannymi i chorymi wojownikami, jakąby miały otoczyć wszystkich rannych po myśli konwencyi genewskiej władze wojskowe, nie mogłaby być wystarczającą, gdyby nie była poparta ochotniczą pomocą ze strony ludności.

Jednakże taka pomoc ochotnicza tylko wówczas może być skuteczną, jeśli nie będzie samozwańczą i od własnego popędu jedynie zależną, lecz musi być zorganizowaną jednolicie, w ścisłem porozumieniu ze sanitarnem zarządem wojskowym i stanowić niejako istotną część tych urządzeń sanitarnych, które bywają przygotowywane na wypadek wojny przez czynniki państwowe. Stąd okazała się potrzeba ujęcia ochotniczej akcyi pomocniczej na wypadek wojny w jednolite organizacye, któreby w razie potrzeby pod hasłem konwencyi genewskiej mogły skutecznie wspomagać zarząd wojskowy w niesieniu pomocy rannym i chorym wojownikom tak na polu walki, jak i po przeniesieniu ich do odpowiednich zakładów leczniczych.

Organizacya Czerwonego Krzyża.

Wkrótce też pod znakiem wspomnianej konwencyi „Czerwonego Krzyża" zaczęły się organizować w poszczególnych państwach Europy odpowiednie stowarzyszenia patryotyczne, a w roku 1878 powstało i w naszem państwie „Austryackie Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża".

Stowarzyszenie to, mające swą centralę pod nazwą: „Wydział Związku austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża“ we Wiedniu, stanowi właściwie Związek stowarzyszeń, zorganizowanych na podstawie jednolitych statutów w poszczególnych krajach koronnych.

Stowarzyszenia takie krajowe, noszące nazwę: „Krajowe Stowarzyszenie patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża“, lub „Stowarzyszenie dam patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża“, lub w końcu, jak u nas w kraju „Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi“, mają zupełną autonomię gospodarczą, obowiązane są jedynie 30%-tami swych czystych dochodów rocznych przyczyniać się do zasilania funduszu Związku i podlegać temuż, o ile chodzi o przygotowanie akcyi na wypadek wojny, oraz poddać swą akcyę w razie mobilizacyi lub wojny kierownictwu c. k. komisarza austryackiej ochotniczej pomocy sanitarnej.

Stowarzyszenia krajowe mają prawo ustanawiać filie w miejscowościach, gdzie stosunki na to pozwalają. Nasze Stowarzyszenie ma takie filie w Krakowie i Przemyślu, a nadto swe biura powiatowe, służące za składnice, we wszystkich powiatach politycznych kraju, razem 84.

Związek austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża pozostaje pod protektoratem Najjaśniejszego Pana, którego zastępcą jest Najdostojniejszy Arcyksiążę Fryderyk. Zastępca protektora zostanie w razie ogólnej mobilizacyi zamianowany przez Najjaśniejszego Pana generalnym inspektorem ochotniczej opieki sanitarnej, każdoczesny zaś prezydent Związku, obecnie ks. Schönburg, względnie jego zastępca, starszy lekarz jenerał dr. Uriel c. k. komisarzem, a zarazem kierownikiem tej ochotniczej pomocy.

W ten sposób zorganizowane Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża postawiło sobie jedyne, lecz wzniosłe zadanie: niesienia jak najdalej idącej pomocy bliźniemu, pomocy tej potrzebującemu i to bez względu na jego narodowość, wyznanie lub rasę.

W działaniu Stowarzyszenia rozstrzyga tylko potrzeba tej pomocy i gdzie tylko wzywa nędza, tam stawia się ono, gdyż wymaga tego obowiązek ludzkości. I jakkolwiek najbliższem przeznaczeniem Czerwonego Krzyża jest nieść pomoc rannym i chorym wojownikom podczas wojny, spieszy on chętnie z tą pomocą i w czasie pokoju, gdy większe klęski elementarne, lub inne nieszczęścia ludzkość nawiedzą.

Zadanie Czerwonego Krzyża.

Akcya Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża podczas wojny jest dwojaka, a mianowicie: niesienia pomocy rannym wojownikom podczas walki, a więc w linii bojowej, i opieka nad chorymi i rannymi wojownikami poza lnią bojową w zakładach leczniczych, urządzonych przez prywatną ochotniczą opiekę sanitarną w głębi kraju.

Według zasadniczych postanowień organizacyjnych podjęcie i wykonanie pierwszego z tych zadań, a mianowicie niesienie pomocy rannym na polu walki przypada w udziale Wydziałowi Związku austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

Jest to konieczne ze względu, że na linię bojową mogą być dopuszczone tylko takie ochotnicze oddziały sanitarne, które przez swą organizacyę dają władzom kierującym wojskowym pełną rękojmię, że dostarczony przez nie personal sanitarny będzie spełniać swe obowiązki ściśle według przepisów wojskowych i to z zupełnem oddaniem się pod rozkazy władz wojskowych.

Stosownie do tego jest też Wydział Związku austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża odpowiednio zorganizowany, posiada nagromadzone odpowiednie środki finansowe i materyały wojenne, za pomocą których w razie wojny urządzi szpitale polowe, kolumny transportowe, ruchome składnice materyałów wojennych i biura wywiadowcze, mające na celu zawiadamianie rodzin wojowników o losie tych ostatnich.

Ochotnicza opieka sanitarna po za linią bojową, t. j. w głębi kraju należy do zadań krajowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

Akcyą tą jest objęte mianowicie: urządzanie szpitali rezerwowych, zatem zakładów leczniczych, odpowiadających wymogom obowiązującej w tym względzie szczegółowej instrukcyi, domów dla ozdrowieńców, w których co najmniej 20 ozdrowieńców, nie potrzebujących już opieki szpitalnej, znalazłoby miejsce, tak zwanych stacyi wypoczynkowych t. j. etapowych urządzeń na poszczególnych większych kolejowych stacyach węzłowych, mających służyć do żywienia, względnie do krzepienia osób wojskowych, które w czasie transportu wojsk zachorowały, dalej organizowanie miejscowych kolumn dla transportu rannych i chorych wojowników ze stacyi kolejowej do zakładów leczniczych, wkońcu zabezpieczenie o ile możności jak największej ilości zobowiązań na przyjmowanie rannych, chorych lub ozdrowieńców w opiekę osób lub instytucyi prywatnych. W tym ostatnim przypadku chodzi o przyjęcie w opiekę prywatną tych chorych lub rannych, którzy po przebyciu choroby w szpitalu, potrzebują już tylko wzmocnienia i starannej opieki domowej.

W zasadzie podjęcie tej akcyi nie może obciążać żadnymi kosztami funduszów państwowych, i powinno być podjęte ofiarnie i bezpłatnie bez względu na to, czy do poszczególnych świadczeń zobowiązuje się Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, czy też osoby lub instytucye prywatne.

To są zatem zadania, które czekają w razie grożącego niebezpieczeństwa, działalności i naszego Stowarzyszenia, oraz współdziałania ludności całego kraju.

Przytem dla uniknięcia rozdrobnienia sił i rozbieżności musi być kierunek tej akcyiześrodkowany w krajowem Stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża i podlegać nadzorowi c. k. komisarzy ochotniczej opieki sanitarnej i wojskowych władz zdrowotnych.

Wszelkie zatem współzawodnictwo na tem polu pomiędzy poszczególnemi Stowarzyszeniami, działanie tychże lub ich filii na własną rękę musi być bezwarunkowo wykluczone.

Stąd też wynika konieczność, że dla ujednostajnienia akcyi wszelkie przygotowania, czynione dla ochotniczej opieki sanitarnej na wypadek wojny, muszą być w krajach koronnych centralizowane w krajowych Stowarzyszeniach Czerwonego Krzyża, które po zasięgnięciu zdania i życzeń poszczególnych w kraju istniejących komend korpuśnych, mają przedkładać wyniki takich przygotowań Wydziałowi Związku austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, a ten znowu daje zatwierdzać takie przygotowania c. k. Ministerstwu wojny.

Przygotowania w czasie pokoju.

Przygotowania te muszą być z natury rzeczy robione już w czasie pokoju i to w ten sposób, by z chwilą ogłoszenia ogólnej, czy częściowej mobilizacyi mogły być w czyn wprowadzone.

Stąd spada na Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, a zatem i na nasze Stowarzyszenie, obowiązek rozwijania szerokiej akcyi przygotowawczej, która dozwalałaby mu w chwili potrzeby wywiązać się należycie ze swych obowiązków.

Do czynności tych przygotowawczych w czasie pokoju należą:

1. gromadzenie funduszów na rozpoczęcie i prowadzenie akcyi ochotniczej podczas wojny.

Dziać się zaś to może przez jednanie jak największej ilości

członków Stowarzyszeniu, urządzanie składek, przedsiębiorstw dobroczynnych i t. p.;

2. jednanie jak największej ilości osób, które się zobowiążą poświęcić w razie potrzeby swe osobiste usługi dla celów Stowarzyszenia i będą do spełnienia tych usług zdolne.

Do kategoryi takich osób należą: lekarze, aptekarze, organy administracyjne dla opieki chorych (zatem członkowie zgromadzeń duchownych, wyszkolone pielęgniarki i pielęgniarze chorych), oraz dla składów materyałów, dalej ukwalifikowani kucharze, bandażyści, fabrykanci przyrządów chirurgicznych i rzemieślnicy;

3. urządzanie odpowiednich kursów, mających fachowo wyszkolić tego rodzaju osoby dla celów Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża;

4. gromadzenie takich materyałów sanitarnych dla opieki rannych i chorych, których sporządzenie, względnie nabycie podczas mobilizacyi może napotkać na trudności, lub być wprost niemożliwem;

5. organizowanie miejscowych kolumn transportowych dla przewozu chorych i rannych ze stacyi kolejowych do zakładów leczniczych;

6. wszelkie przygotowania, tyczące się urządzenia szpitali rezerwowych, domów dla ozdrowieńców, stacyi wypoczynkowych przez zapewnienie odpowiednich ubikacyi, urządzenia, dostawy i personalu;

7. zapewnienie jak największej ilości zobowiązań ze strony ludności na przyjmowanie w opiekę prywatną ozdrowieńców, celem umożliwienia im szybkiej ewakuacyi zakładów leczniczych;

8. zapewnienie osób, które w razie wojny przyjąćby chciały na siebie obowiązek zestawiania peryodycznych wykazów rannych i chorych dla centralnego biura wywiadowczego i w ten sposób umożliwić rodzinom wojowników porozumiewanie się, względnie zasięganie wiadomości o losie swych nieszczęśliwych bliskich.

To są zadania naszego Stowarzyszenia na czas pokoju, by mogło ono w razie zachodzącej potrzeby spełnić istotnie skutecznie przyjęty na się obowiązek. Równocześnie jednak muszą te zadania być w ten sposób wykonane, by władze wojskowe mogły na działalność Stowarzyszenia w razie wojny na pewne liczyć i wiedzieć już obecnie, dokąd mają ewentualnie zdolnych do transportu rannych i chorych wojowników skierowywać, i w ten sposób zakłady sanitarne na linii bojowej jak najprędzej wypróżniać.

Przygotowania poczynione w Galicyi.

Zarząd Stowarzyszenia naszego wypełnia systematycznie włożony nań z tego tytułu obowiązek i poczynił odpowiednie przygotowania.

I tak zobowiązał się on urządzić w razie mobilizacyi 12 szpitali rezerwowych w różnych miejscach kraju na przyjęcie 1996 rannych i chorych żołnierzy.

Zapewnił sobie potrzebne do tego celu budynki, zabezpieczył potrzebne urządzenie, środki dla przewozu rannych i chorych, dostawę wiktu i innych konieczności gospodarskich, zapewnił odpowiednią ilość lekarzy i personalu pielęgniarskiego, zapewnił dostawę leków, opatruków i przyrządów, potrzebnych do pielęgnowania chorych, zapewnił on dalej przydzielenie przez poszczególne komendy wojskowe odpowiedniej ilości żołnierzy do pełnienia podręcznych czynności w szpitalach rezerwowych, oraz oficerów na komendantów większych szpitali przez nasze Stowarzyszenie w razie wojny urządzić się mających.

W ten sam sposób zapewnione jest zorganizowanie stacyi wypoczynkowych na 13 ważniejszych punktach węzłowych, krajowych linii kolejowych.

Zapewnił wspomniany Zarząd odpowiednią ilość osób dla wyżej opisanej służby wywiadowczej.

Utrzymuje dalej nasz Zarząd w stałej ewidencyi 215 zgłoszeń lekarzy i 25 aptekarzy, którzy ofiarowali swe usługi w czasie mobilizacyi na rzecz Stowarzyszenia.

Utrzymuje on w ewidencyi 140 zgłoszeń aptekarzy, którzy zobowiązali się dostarczać leków za większym opustem od cen normalnych dla zakładów Stowarzyszenia, zgłoszeń zgromadzeń duchownych, które zobowiązały się dostarczyć 297 dozorczyń dla chorych, zgłoszeń na przyjęcie 365 chorych i rannych do istniejących już szpitali, 660 zgłoszeń na przyjęcie 6450 ozdrowieńców w opiekę prywatną.

W końcu zgromadziło nasze Stowarzyszenie przez szereg lat fundusz, wynoszący obecnie 402.882·62 K na cele swej akcyi w razie mobilizacyi.

Wszystkie te przygotowania bywają co roku odpowiednio uzupełniane i w formie przepisanych wykazów udzielane Wydziałowi Związku austryackich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, a przez ten c. k. Ministerstwu wojny do wiadomości i zatwierdzenia.

Wynika z tego, że w miarę możności i w miarę swych środków materyalnych Stowarzyszenie nasze czyni systematycznie pewne starania, by w razie zachodzącej potrzeby módz rozpocząć humanitarną akcyę, której służyć jest jego celem i zadaniem.

Daleko jednak jesteśmy bardzo od tego, by módz powiedzieć, że uczyniliśmy wszystko, ażeby sprostać swemu zadaniu.

Albowiem wobec teraźniejszych wojen, nawet wytężająca działalność, bezgraniczne poświęcenie i oddanie się sprawie przez samo Stowarzyszenie, lub poszczególne jednostki w skład jego wchodzące, nie może być nigdy wystarczającem, jeśli działalność ta nie znajdzie zrozumienia i poparcia ze strony najszerszych warstw społeczeństwa.

Zadanie społeczeństwa.

Społeczeństwo to musi poznać dokładnie organizacyę naszego Stowarzyszenia i jego cele, musi przejąć się szczytną ideą, tym celom przyświecającą, musi zespolić swe dążenia do wspierania działalności jego i nie szczędzić ofiar, gdzie chodzi o spełnienie jednego z najwznioślejszych zadań człowieka t. j. niesienia pomocy bliźniemu w potrzebie, a to tem bardziej, gdy ten bliźni niesie swe życie w ofierze.

Na szerokie warstwy społeczeństwa spada więc w współdziałaniu z Czerwonym Krzyżem jeden z najszczytniejszych obowiązków, jakie tylko pomyśleć się dadzą, skoro nie doprowadziła jeszcze ludzkość do tego, by mordercze wojny stały się niemożliwością.

Ułatwienie tego zadania społeczeństwu kraju, obznajomienie go z organizacyą oraz celami Czerwonego Krzyża jest najbliższym celem tego zestawienia, w którego dalszym ciągu podane będą sposoby, jakimi mogą najszersze warstwy ludności naszego kraju wesprzeć i rozszerzyć działalność Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

1. Przedewszystkiem zatem obowiązkiem każdego obywatela, każdej gminy, instytucyi czy przedsiębiorstwa, powinno być: przystąpienie na członka wspierającego krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i w ten sposób zasilenie jego funduszów.

Wkładki te w kwocie najmniej 4 K rocznie można składać w biurze krajowem Stowarzyszenia, znajdującem się w gmachu Namiestnictwa we Lwowie i w Krakowie w Prezydyum Magistratu, a w politycznych powiatach kraju w przynależnych c. k. Starostwach.

2. Już w czasie pokoju powinien każdy, bez względu na płeć, narodowość, wyznanie, czy poglądy polityczne, o ile nie ma obowiązku służenia w armii, lub jakiegoś innego ważnego przeznaczenia, ofiarować swe usługi na cele Czerwonego Krzyża, i to stosownie do swych sił, wykształcenia i kwalifikacyi, czy to jako lekarz, czy też do pielęgnowania chorych i rannych, jako rzemieślnik, czy administrator lub zwykły robotnik.

Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża po zbadaniu takiego zgłoszenia, wniesionego pisemnie do krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa, zużytkuje ewentualnie odpowiednio ofiarowaną mu w ten sposób pomoc dla celów swej akcyi i wyznaczy zgłaszającemu odpowiednie przeznaczenie na wypadek wojny.

Do zgłoszeń takich, o ile chodzi o osoby, nie zajmujące stanowisk publicznych, powinien być dołączony krótko zestawiony bieg życia zgłaszającego się, poparty o ile możności świadectwem moralności i ewentualnie dowodem ukwalifikowania zawodowego.

Zaznaczyć należy jeszcze raz, że usługi takie muszą być w zasadzie ofiarowywane bezpłatnie i że użyta dla celów Stowarzyszenia w razie wojny osoba może liczyć jedynie na bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie, zastosowane do norm, dla poszczególnych klas personalu wojskowego ustanowionych.

3. Za bezpośredni dalej, a bardzo doniosły sposób wspomagania akcyi sanitarnej podczas wojny ze strony jednostek uważać należy wnoszenie zobowiązań na bezpłatne przyjmowanie rannych lub ozdrowieńców w opiekę prywatną.

Nie chodzi tu w tym wypadku o urządzanie jakichś zakładów leczniczych w zabudowaniach prywatnych, gdyż do zakładów takich muszą być stawiane już pewne wymogi, którym sprostać trudno jednostkom, a choćby nawet i instytucyom.

W prywatną opiekę mogą być oddawane tylko takie osobniki, które po przebyciu choroby w zakładzie leczniczym potrzebują już tylko wypoczynku w odpowiednich warunkach

bytu, nabrania sił i uspokojenia umysłu przy należytej opiece i staraniu domowem.

Zapewnienie jak największej ilości takich zgłoszeń umożliwi w razie potrzeby z jednej strony szybsze opróżnianie zakładów leczniczych, z drugiej zaś strony szybszy powrót do sił ozdrowieńców i odzyskanie ich dla potrzeb armii.

Na takie schroniska prywatne nadają się przedewszystkiem zabudowania, które leżą poza ruchem większych miejscowości, a więc zamki, dwory, klasztory, plebanie, wille, folwarki, zabudowania fabryczne, a nawet domy włościańskie posiadające wielkie, należycie odwietrzyć się dające izby mieszkalne.

W drugiej linii nadają się do tego celu zabudowania, położone na obwodzie większych miast, w końcu zabudowania, w obrębie takich miast się znajdujące, jeżeli leżą wśród ogrodów, parków lub tym podobnych zbiorników świeżego, zdrowego powietrza i ciszy.

Zgłoszenia na przyjęcie chorych lub rannych wojowników w opiekę prywatną do tego rodzaju zabudowań muszą zabezpieczać wszystko, czego potrzeba dla należytej opieki takich osób, a zatem: bezpłatne pomieszczenie, pielęgnacyę, utrzymanie, transport takich osób z najbliższej stacyi kolejowej i gdzie to możliwe także opiekę lekarską.

Dlatego zgłoszenia na przyjęcie w opiekę prywatną do miejscowości, położonych zdala od siedziby lekarza, powinny opiewać na ozdrowieńców, zgłoszenia takie dla miejscowości, w których opieka lekarska jest ułatwioną, na rannych.

Każde zgłoszenie powinno dawać jasne odpowiedzi na następujące pytania:

a) imię i nazwisko, charakter i adres dokładny ofiarodawcy;

b) ilość osób, które ofiarodawca postanowił przyjąć w opiekę prywatną, z podaniem, czy mogą to być żołnierze, czy oficerowie;

c) czy mogą być oddani w opiekę ofiarodawczy ranni, czy tylko ozdrowieńcy;

d) w jaki sposób zabezpieczono bezpłatne pomieszczenie, utrzymanie, leczenie, transport i ewentualne inne bezpłatne świadczenia dla osób, ofiarodawcy w opiekę prywatną oddanych.

W ten sposób zestawione zgłoszenia, opatrzone podpisem ofiarodawcy, powinny być wnoszone do krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi we Lwowie, gmach Namiestnictwa, które w swoim czasie po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń zawiadomi ofiarodawcę, czy zgłoszenie jego zostało przyjęte lub nie, oraz w razie potrzeby poszle mu odpowiednią tablicę i odznaki konwencyi genewskiej dla zgłoszonego budynku i jego mieszkańców.

W razie możności mogą zgłoszenia takie opiewać także na urządzenie prywatnych szpitali rezerwowych, w którym to wypadku Zarząd Stowarzyszenia udzieli ofiarodawcy odpowiednich wskazówek i rad w jaki sposób szpital taki ma być urządzony, by mógł liczyć na to, że zostanie wzięty w ewidencyą Czerwonego Krzyża i władz wojskowych.

Przy zobowiązaniach tego ostatniego rodzaju może Zarząd Stowarzyszenia wyjednać ewentualnie pewne świadczenia ze strony zarządu wojskowgo, jak pożyczenie łóżek lub wyznaczenie pewnego ryczałtu za wyżywienie chorych i rannych, w szpitalu takim pomieścić się mających.

4. Dalszemi zadaniami społeczeństwa w tym kierunku powinno być tworzenie miejscowych kolumn dla przewozu chorych i rannych, organizowanie komitetów pań dla zbierania składek na akcyę Stowarzyszenia, dla żywienia rannych i chorych, dla zapewnienia odpowiednich zapasów bielizny i opatrunków, organizowania kursów pielęgniarskich i oddziałów sanitarnych, w końcu pośrednictwo dla centralnego biura wywiadowczego.

Na tem kończę te uwagi, mające na celu zaznajomienie najszerszych warstw społeczeństwa z ich zadaniem, jakie powinny spełniać nie tylko pod hasłem ludzkości, lecz i dla ulżenia cierpień może swym najbliższym, którzy wobec ogólnego dzisiaj obowiązku służby wojskowej zmuszeni będą stanąć naprzeciw wroga, niosąc swe zdrowie i życie w ofierze.

Niechaj zatem nikt, komu środki na to pozwolą, nie ociąga się od spełnienia obowiązku obywatelskiego, niechaj nie szczędzi środków do wspomożenia działalności Czerwonego Krzyża i niechaj każdy, kto może, otworzy gościnnie swój dom dla rannych i chorych wojowników, gdyż przez to spełni uczynek miłosierdzia, a przy tem ubezpieczy osoby swoich najbliższych i swoje mienie przed grozą i skutkami wojny, gdyż ubezpieczenia tego użyczy mu znak Czerwonego Krzyża.

NADESŁANE.

Konkurs.

Fundacya St. hr. Skarbka ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza dla Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Obowiązki lekarza Zakładowego określa instrukcya służbowa.

Pobory wynoszą 3450 koron płacy rocznej, za prowadzenie apteki K. 400. mieszkanie z opałem. Za dozór i dojazd do Zakładów fundacyjnych a to: w Mikołajowie do Zakładu dla ubogich, do uzdrowiska w Żabiem, do szkoły gospodyń wiejskich w Grzędzie pod Lwowem otrzymywać będzie zamiast dyet ryczałt roczny według umowy.

Lekarzowi Zakładowemu przysługuje nadto prawo do trzech pięcioleci w wysokości 10% płacy i do emerytury w myśl postanowień statutu emerytalnego dla funkcyonaryuszów Fundacyi.

Pierszeństwo mają kandydaci którzy wykażą się studyami specyalnemi i długoletnią praktyką w dziale chorób dzieci i w leczeniu sanatoryalnem i szpitalnem.

Posada będzie nadaną na rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy do dnia 15 lutego 1913 do Kuratoryi Fundacyi St. hr. Skarbka, Lwów, Gmach Skarbkowski I p. drzwi 15, gdzie też można zasięgnąć szczegółowych informacyi.

Lwów dnia 10. stycznia 1913.

2—2 *Skarbek* m. p.

KRONIKA.

IV. Kongres międzynarodowy higieny szkolnej odbędzie się w Buffalo w czasie od 25. do 30. sierpnia 1913 roku.

Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych zaprosił namiestnik grono higienistów i pedagogów w dniu 18. stycznia w celu zawiązania Komitetu krajowego dla tego Kongresu.

Z narad, przeprowadzonych na tej konferencyi, okazuje się, że z powodu znacznego oddalenia miejsca Kongresu uczestniczenie w Kongresie i w połączonej z nim wystawie jest dla nas bardzo utrudnione, a to tem więcej, gdy Komitet nie będzie mógł liczyć na wydatniejszą pomoc finansową kraju i państwa. Mimo to byłoby pożądanem, aby bodaj kilku higienistów polskich wybrało się na Kongres dla zaznajomienia się z wysokim stanem higieny szkolnej w Stanach Zjednoczonych.

Dla nas zresztą nie jest Ameryka krajem zupełnie obcym, gdyż zasilają ją co roku rzesze naszych emigrantów i nawiązywanie nowych stosunków z tą odległą częścią świata przedstawia dla nas pewien interes społeczny i narodowy.

Lekarze w gronie powstańców z r. 1863. Podczas uroczystości 50-letniego jubileuszu powstania z r. 1863 w Krakowie przemawiał imieniem uczestników powstania dr. Pareński. We Lwowie na biesiadzie, urządzonej przez prezydyum miasta, odczytano między innemi telegram naczelnego lekarza sztabowego w Serbii dra Dallmeyera, który w powstaniu brał udział a obecnie, leżąc ranny w szpitalu, nie mógł przybyć na zjazd towarzyszy broni.

Jubileuszowy fundusz ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Stürgkha odbyło się dnia 18. stycznia zgromadzenie konstytuujące nowozamianowanej wielkiej Komisyi Ces. Jubileuszowego Funuszu ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

Po dłuższej dyskusyi powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Państwowy Zakład opieki nad matkami i niemowlętami ma zostać wzniesiony jak najrychlej wedle przedłożonego projektu szczegółowego kosztem 1 miliona koron. Reszta istniejącego funduszu pozostaje zachowana celem utworzenia zaleconego przez wielką Komisyę wzorowego Zakładu dla pomieszczenia wychowanków, poddanych opiece wychowawczej; jednakowoż ubytek, wynikający z rezultatów utrzymywania państw. Zakładu opieki nad matkami i niemowlętami, ma być pokryty z dochodów części, przeznaczonej na zakład opiekuńczo-wychowawczy".

Następnie przeszło zebranie do wyboru wydziału, w skład którego weszli członkowie Komisyi: dr. Baernreither, Bielohlavek, dr. hr. Deym, dr. Faidutti, Mézl, dr. bar. Pirquet, Pogacnik, Rinesch, dr. Stalzel i dr. Zahradnik; zastępcami wybrani zostali członkowie Komisyi: Brunicki, Dworzak, Feyrer, Stejskal, jakoteż jeden jeszcze przedstawiciel Galicyi, który później zostanie zamianowany.

Lwp. 1910/912. W Skałacie, dnia 12. grudnia 1912.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, tudzież z siedzibą w Toustem.

Okręg sanitarny z siedzibą w Tarnorudzie obejmuje gminy i obszary dworskie: Tarnoruda, Czerniszówka. Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki o ludności 16.261 dusz zaś okręg sanitarny z siedzibą w Toustem obejmuje gminy i obszary dworskie: Touste, Berki małe, Dubkowce, Kałaharówka, Kąt toustecki, Krasne, Nowosiółka grzymałowska, Przekalec, Rasztowce, Sadzawki, Soroka i Wolica o ludności 12.974 dusz.

Do posady w Tarnorudzie przywiązaną jest roczna płaca: 1400 Koron z Kasy Wydziału Rady powiatowej, 800 Koron z Kasy Wydziału krajowego, tytułem r czałtu na obiazdy, tudzież dobrowolny datek gmin Tarnoruda, Rożyska, Faszczówka i Turówka po 100 Koron, zaś do posady w Toustem roczna płaca 1200 Koron i ryczałt na objazdy 600 Koron.

Lekarz okręgowy tak w Tarnorudzie jak i w Toustem, będzie miał obowiązek utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę, zresztą obowiązany będzie do wykonywania czynności wymienionych w § 14. ustawy z 5. października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148, jako też wydanej na tej podst wie instrukcyi.

Podania ostemplowane a zaopatrzone w alegata, przepisane postanowieniem § 7. powołanej wyżej ustawy, mnosić należy do Biura Wydziału Rady pow. w Skałacie do końca stycznia 1913. Posada ta nadaną zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya i prawo do emerytury.

3—3 Prezes Rady powiatowej
M. Baworowski.

Konkurs.

Wydział Rady powiatdwej w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Świrzu, z roczną płacą 1.500 kor. tudzież ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron rocznie.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki;

1) Obywatelstwo austryackie.
2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
5) Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Po roku prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury względnie zaopatrzenie wdowy i sierót w granicach określonych ustawą z dnia 12 maja 1909 dz. u. kr. N. 68. Bliższe obowiązki lekarza okręgowego normuje ustawa z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. N. 148.

W skład okręgu lekarskiego wchodzą następujące gminy i obszary dworskie — a mianowicie:

1. Świrz	7. Tuczne z Prybeniem.
2. Hanaczów.	8. Dobrzanica.
3. Hanaczówka.	9. Wojciechowice.
4. Kopań z Gniłą.	10. Zędowice.
5 Kimirz.	11. Ostałowice.
6. Chlebowice św.	12. Niedzieliska.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 stycznia 1913 *r.* poczem posada niezwłocznie nadaną zostanie. Z Wydziału Rady powiatowej

Wybranowski.
Prezes.

3—3

L. 4433.

Konkurs.

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 12. grudnia 1912. 121.385, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Korolówce.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Korolówce wynosi 1000 K, a ryczałt na objazdy 800 K.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12. maja 1909. L. 68 dz. u. kr.

Do okręgu Korolówka należą następujące miejscowości; Korolówka. Babińce ad Krzywcze, Chudyjowce, Iuryampol, Krzywcze dolne, Krzywcze górne, Piszczatyńce, Sapehów, Skowłatyn, Szuparka, Szyszkowce, Strzałkowce, Wierzchniakowce, Wołkowce ad Borszczów i Wysuczka.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.
2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Znajomość języków krajowych.
5) Praktykę conajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dnia 31. stycznia 1913 r.

Z wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 17. grudnia 1912.

3—3 Prezes
Dr. Baworowski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Szczepan Mikołajski. Czcionkami „Drukarni Polskiej", Lwów, ul. Chorążczyzny 31